

Raport dzienny FX



Marek Rogalski
Główny Analityk
walutowy

tel: (022)504-33-26

e-mail: m.rogalski@bossa.pl

Piątek, 15 lutego 2013 r., godz.: 11:22

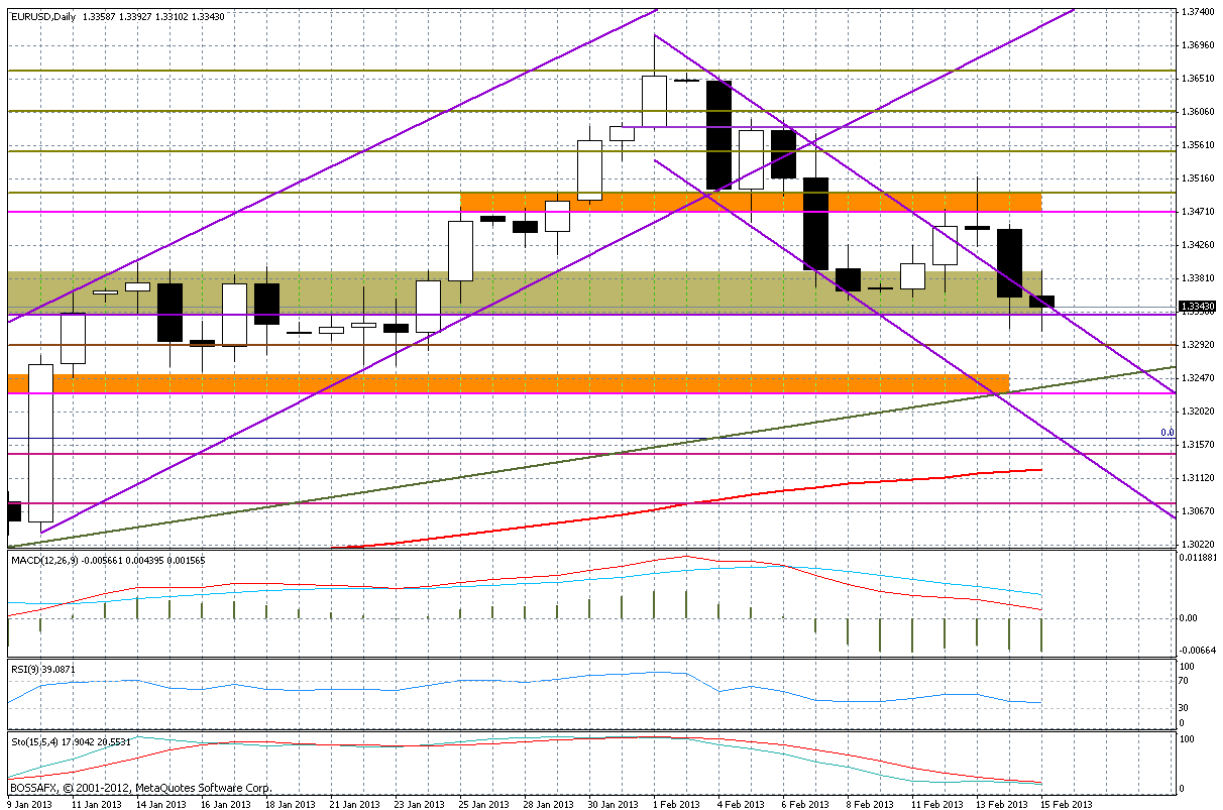
Dużo emocji na rynkach

Kończące się dzisiaj spotkanie G-20 tak naprawdę nie wniesie wiele nowego do gospodarczo-walutowej rzeczywistości. W ostatnich komentarzach zwracałem jednak uwagę, że możemy mieć do czynienia z krótkoterminowymi wahaniami pod wypowiedzi oficjeli obecnych na dzisiejszym szczycie. Uwaga rynku powinna jednak pomału przesuwać się w stronę danych makroekonomicznych – dzisiaj w centrum uwagi będą popołudniowe odczyty w USA, a także polityki – weekend najpewniej przyniesie publikację najnowszych sondaży preferencji politycznych we Włoszech. Poza EUR/USD w centrum uwagi nadal pozostają pary powiązane z JPY, ale także z GBP po kolejnych słabych danych makroekonomicznych z Wielkiej Brytanii.

Szereg wypowiedzi oficjeli napłynęło na rynki dzisiaj rano. Warto zwrócić uwagę na słowa unijnego komisarza ds. Olliego Rehna, który stwierdził, iż kraje G-20 powinny skoncentrować się bardziej na reformach strukturalnych, niż na krótkoterminowej stymulacji gospodarki czynnikami fundamentalnymi i monetarnymi – w zasadzie jest to jak najbardziej słuszna idea, ale dość trudna do zrealizowania przez polityków. Tutaj można jednak dopisać kolejne zdanie – konkurencyjność gospodarki można przywrócić tylko przez konkretne reformy obniżające koszty wytworzenia produktów, a nie „majstrowanie” przy kursach walut... Dlatego też szef ECB, Mario Draghi zaznaczył dzisiaj, iż rozmowy w temacie FX są „niewłaściwe, bezowocne i daremne”.

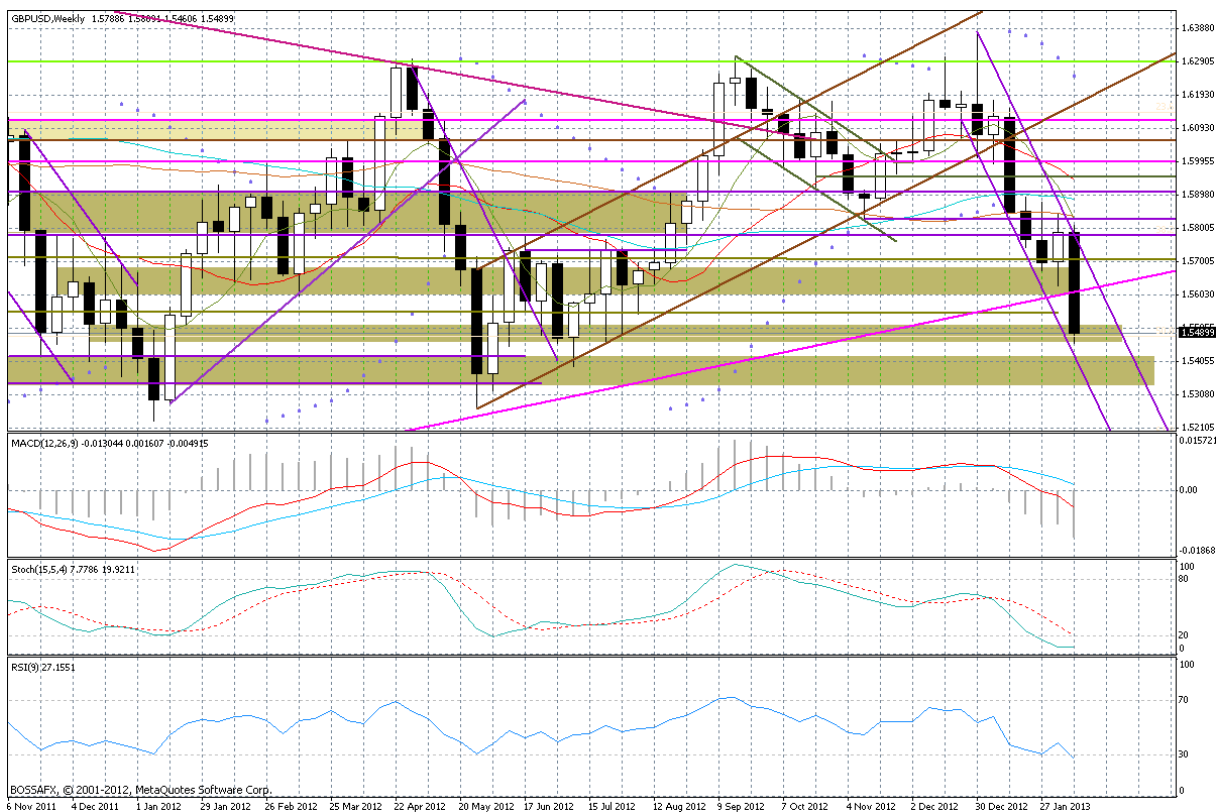
Swoje trzy grosze dorzucił też Jens Weidmann z ECB i tutaj reakcja rynku była znacząca, który dał do zrozumienia, iż kurs euro nie szkodzi gospodarce, a bank centralny nie ma potrzeby podejmowania dodatkowych działań, zwłaszcza w temacie obniżki stóp. Wątek ewentualnego poluzowania polityki przez ECB pojawił się na rynku wczoraj po słabych danych nt. PKB za IV kwartał, a także wypowiedziach szefa ECB w środę, kiedy to stwierdził on, iż nieco obawia się o perspektywy gospodarcze peryferiów w kontekście silnej waluty. Reakcją rynku na poranne słowa Weidmanna był skokowy wzrost euro względem głównych walut. Później jednak sytuacja się unormowała, gdyż tak naprawdę „jastrzębi” z natury Weidmann w niczym nie zaskoczył.

Na wykresie EUR/USD widać, iż rejon wsparcia 1,3290 nadal pozostaje nieprzetestowany i rynek potrzebuje ku temu mocnych impulsów. Mogłyby to być znacznie lepsze dane z USA, jakie poznamy dzisiaj po południu – o godz. 14:30 wskaźnik NY Empire State za luty (szacunki -2 pkt.), a o godz. 15:15 styczniowa produkcja przemysłowa (oczekiwania +0,2 proc. m/m) – albo niepokojące sondaże przedwyborcze z Włoch. I taki scenariusz spadkowy wciąż jest bardziej prawdopodobny, zwłaszcza, że korekta miała miejsce w biegu – dzisiejsza poranna wyżka do 1,3392. Reasumując, liczymy się z naruszeniem 1,3290 jeszcze dzisiaj po południu. Wtedy moglibyśmy spaść w okolice 1,3230-50 wyznaczone m.in. przez linię wzrostową trendu od lipcowych dołów.



Wykres dzienny EUR/USD

Nadal dużą nerwowość widać w notowaniach funta. Obserwowana rano próba odbicia została wyraźnie zanegowana po publikacji zaskakująco słabych danych nt. sprzedaży detalicznej w Wielkiej Brytanii. W styczniu obniżyła się ona o 0,6 proc. m/m wobec oczekiwanejwyżki o 0,5 proc. m/m. W efekcie mamy słabość gospodarki połączoną z faktycznym brakiem pomysłów ze strony rządu i banku centralnego, jak można by to zmienić (przywrócenie programu QE nie jest żadną receptą). To w dłuższym terminie będzie rzutowało na funta, zwłaszcza, że rynek może zacząć ponownie spekulować o obniżkach ratingu AAA. Na GBP/USD w krótkim okresie spadliśmy jednak we wskazywane wczoraj okolice 1,5460, co może prowokować do chwilowego odbicia. Potencjalny ruch powrotny nie musi jednak doprowadzić do powrotu w okolice 1,56 w przyszłym tygodniu. Zwłaszcza, że średnioterminowym celem wydają się być teraz okolice 1,5290-1,5330.



Wykres tygodniowy GBP/USD

Opracował:**Marek Rogalski – Główny analityk walutowy DM BOŚ***Nota prawna:*

Prezentowany raport został przygotowany w Wydziale Doradztwa i Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej ani rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu DM BOŚ SA działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ SA i jego pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych. Niniejszy raport adresowany jest do nieograniczonego kręgu odbiorców. Został sporządzony na potrzeby klientów DM BOŚ S.A. oraz innych osób zainteresowanych. Nadzór nad DM BOŚ SA sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego. Regulaminy doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych znajdują się na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.